

Sygn. akt III AUa 1408/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 grudnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jerzy Andrzejewski (spr.)
Sędziowie:	SSA Maria Sałańska - Szumakowicz SSA Barbara Mazur
Protokolant:	st.sekr.sądowy Wioletta Blach

po rozpoznaniu w dniu 19 grudnia 2016 r. w Gdańsku

sprawy F. R.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T.

od wyroku Sądu Okręgowego we Włocławku IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 3 czerwca 2016 r., sygn. akt IV U 209/16

oddala apelację.

SSA Maria Sałańska – Szumakowicz SSA Jerzy Andrzejewski SSA Barbara Mazur

Sygn. akt III AUa 1408/16

UZASADNIENIE

F. R. wniósł odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. z dnia 3 lutego 2016 roku odmawiającej mu prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym z tytułu pracy w warunkach szczególnych.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie, podtrzymując dotychczas prezentowaną argumentację.

Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Włocławku wyrokiem z dnia 3 czerwca 2016 roku zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał F. R. prawo do emerytury od dnia 24 września 2015 roku (pkt 1) oraz stwierdził, że organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności za nieustalenie ostatniej okoliczności

niezbędnej do wydania decyzji (pkt 2). Swoje rozstrzygnięcie Sąd ten oparł na następujących ustaleniach faktycznych i prawnych.

F. R. (ur. (...), nie jest członkiem OFE) na dzień

1 stycznia 1999 roku legitymuje się co najmniej 25-letnim okresem składkowym nieskładkowym. W dniu 18 września 2015 roku złożył wniosek o emeryturę. W dniu 3 lutego 2016 roku pozwany wydał zaskarżoną decyzję, wskazując, że ubezpieczony nie udowodnił wymaganego okresu pracy w warunkach szczególnych gdyż jako traktorzysta nie wykonywał prac w transporcie,

a co za tym idzie nie ponosił obciążeń psychofizycznych związanych z uczestniczeniem pojazdów w ruchu publicznym, jak również wykonywał inne prace, związane głównie

z pracami polowymi.

Ubezpieczony w okresie od dnia 1 lipca do dnia 30 listopada 1971 roku, od dnia 1 marca do dnia 30 listopada 1972 roku, od dnia 1 kwietnia do dnia 30 listopada 1973 roku, od dnia

1 marca do dnia 30 listopada 1974 roku pracował jako sezonowy pracownik rolny

w Gospodarstwie (...) Skarbu Państwa Ś. (poprzednia nazwa: (...); Przedsiębiorstwo (...); dalej: Przedsiębiorstwo (...)). W okresie od dnia 1 lutego 1977 roku do dnia 20 października 1980 roku pracował w Przedsiębiorstwie (...)

jako stały pracownik fizyczny, następnie w okresie od dnia 21 października 1980 roku do dnia 30 czerwca 1993 roku jako traktorzysta. W okresie od dnia 1 lipca 1993 roku do dnia 31 grudnia 1998 roku pracował w P. (...) jako

pracownik produkcji – traktorzysta. W ramach zatrudnienia w Przedsiębiorstwie (...) wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, co najmniej 8 godzin dziennie, prace polowe (podczas zatrudnienia w gospodarstwie w S.) oraz

transportowe, z kolei w ramach zatrudnienia w P. (...) wykonywał prace transportowe. Do prac polowych świadczonych przez ubezpieczonego należało: robienie wykopków, bronowanie, rozwożenie obornika. Prace w transporcie wyglądały

następująco: przewóz kotłów CO, przewożenie płodów rolnych (rzepaku, zboża, kukurydzy, buraków) do skupu bądź do przetwórci, przewożenie węgla, kamieni między poszczególnymi gospodarstwami zakładu, przewożenie słomy i

pasz. Ubezpieczony rozwoził płody rolne po całym kraju. Praca w transporcie trwała przez cały rok, również zimą. Ponadto ubezpieczony zajmował się pomocą przy załadunku

i rozładunku towarów z przyczepy dołączonej do ciągnika. W przypadku awarii ciągnika, naprawiał go w warsztacie. Od dnia 13 kwietnia 1979 roku legitymuje się prawem jazdy kat. T W dniu 7 października 2002 roku pracodawca P.

(...) (...)

w (...) Sp. z o.o. w likwidacji wydał ubezpieczonemu świadectwo wykonywania pracy w warunkach szczególnych poświadczając, że od 21 października 1980 roku do 20 marca 2002 roku stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał prace kierowcy ciągnikowego (traktorzysty).

Stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dokumentów znajdujących się

w aktach organu rentowego, aktach sprawy i aktach osobowych ubezpieczonego oraz na podstawie zeznań świadka S. K., S. F., E. J., oraz ubezpieczonego. Sąd ten wyjaśnił, iż ubezpieczony pracował w jednym gospodarstwie

w Ś. i na przestrzeni lat i przemian polityczno-gospodarczych zmieniała się organizacja i nazewnictwo pracodawcy. W ocenie tego Sądu odwołujący w okresie zatrudnienia w Przedsiębiorstwie (...) i w P. (...) od dnia 21 października

1980 roku do dnia 31 grudnia 1998 roku stale i w pełnym wymiarze czasu wykonywał pracę zaliczaną do szczególnych warunków jako kierowca ciągnika (dział VIII, poz. 3 wykazu A załącznika do rozporządzenia emerytalnego). Fakt

rozbieżności nazewnictwa stanowiska ubezpieczonego

w angażach, świadectwach pracy, umowach o pracę, czy zaświadczeniach Rp-7, jak również okoliczność, że ubezpieczony wykonywał również prace pomocnicze nie ma znaczenia

w niniejszej sprawie, gdyż w świetle zeznań świadków należało uznać, że ubezpieczony pracował w obydwu zakładach pracy wyłącznie jako traktorzysta. Jeżeli chodzi o wykonywanie czynności pomocniczych przez ubezpieczonego takich,

jak pomoc przy rozładunku

i wyładunku towarów z przyczepy ciągnika, czy też pomoc przy naprawie ciągnika

w warsztacie, to, zdaniem Sądu I instancji, czynności te nie stanowiły o niewykonywaniu przez ubezpieczonego pracy stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Były to czynności pomocnicze integralnie powiązane z pracą kierowcy ciągnika.

W/w pomoc ubezpieczony świadczył incydentalnie, w razie potrzeby (np. awaria) i w odniesieniu do własnego ciągnika.

Sąd Okręgowy wskazał także, że nie podziela stanowiska wyrażonego przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 grudnia 2013 roku (I UK 172/13) zgodnie, z którym prace na stanowisku kierowcy ciągnika można zaliczyć jako prace w szczególnych warunkach, jeśli były wykonywane wyłącznie w transporcie. W ocenie Sądu I instancji w przedmiotowej sprawie ubezpieczony bez wątpienia był narażony na działanie czynników szkodliwych dla zdrowia i bez względu na to, czy kierował ciągnikiem (traktorem) w transporcie, czy obsługując ciągnik podczas prac polowych. W obu przypadkach jest to ciężka praca wymagająca dużej koncentracji i wysiłku psychofizycznego, a praca kierowcy ciągnika w polu była znacznie bardziej wymagająca i trudniejsza, a tym samym bardziej szkodliwa i uciążliwa dla zdrowia, niż praca kierowcy ciągnika w transporcie.

Sąd ten podkreślił także, że co do zasady wyodrębnienie prac w wykazie

A, stanowiącym załącznik do rozporządzenia emerytalnego ma charakter stanowiskowo-branżowy i nie można dowolnie wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały one przypisane w w/w akcie prawnym. Jednakże prace wykonywane przez(...)nie można zaliczyć tylko do branży rolniczej, mimo że spółdzielnie te głównie świadczyły usługi dla rolników, w tym prace transportowe. Dlatego też prace traktorzystów realizujących usługi transportowe w rolnictwie, jak i prace polowe należy zaliczyć do działu VIII, poz. 3 wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia emerytalnego. Kierowca ciągnika pracującego na polu również wykonuje swoistego rodzaju transport, czy to po zebraniu buraków cukrowych, czy to po związaniu słomy, czy to po prostu przejeżdżając z jednego końca pola na drugi jego koniec wykonując np. opryski płodów rolnych. Traktorzysta i w tym wypadku kieruje ciągnikiem jeżdżąc nim po polu.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy na podstawie art. 184 w zw. z art. 32 ustawy emerytalnej w zw. z art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał ubezpieczonemu prawo do emerytury od dnia osiągnięcia przez niego obniżonego wieku emerytalnego (pkt 1). Na podstawie art. 118 ust. 1a zd. 2 ustawy emerytalnej Sąd ten stwierdził, że organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności z nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji, gdyż jej wyjaśnienie nastąpiło dopiero na etapie postępowania jurysdykcyjnego, przy jednoczesnym braku jakichkolwiek zaniedbań w tym zakresie organu rentowego.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł organ rentowy zaskarżając go w całości

i domagając się jego zmiany i oddalenia odwołania, ewentualnie jego uchylecia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Pozwany zarzucił naruszenie art. 184

w zw. z art. 32 ustawy emerytalnej oraz w zw. z § 2 ust. 1 i § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych

w szczególnych warunkach (...) poprzez uznanie, że odwołujący spełnia wszystkie przesłanki do przyznania emerytury.

Pozwany zarzucił także naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego prowadzący do błędnych ustaleń oraz nie wyjaśnienie wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

W uzasadnieniu apelacji organ rentowy wskazał, iż stanowisko „kierowca ciągnika

i kombajnista” ustawodawca wymienił w dziale VIII załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku, tj. w transporcie i łączności, a nie w dziale X - rolnictwie

i przemyśle rolno-spożywcym. Nie można tym samym przyjmować, że ustawodawca - tworząc wykaz prac na poszczególnych stanowiskach według określonych branż - zdał się na przypadek lub pozostawił kwestię zaliczenia pracy na określonym stanowisku do dowolnej oceny organu rentowego czy sądu. Przeczyłoby to założeniu racjonalności ustawodawcy. Dlatego też nie można przyjąć, że praca kierowcy ciągnika wykonywana w zakładach pracy spoza resortów transportu lub łączności była pracą w szczególnych warunkach uprawniającą do wcześniejszej emerytury. Potwierdzenie tego znajduje się w wyroku Sądu Najwyższego

z dnia 1 czerwca 2010 roku (II UK 21/10), w którym stwierdzono, że specyfika poszczególnych gałęzi przemysłu determinuje charakter świadczonych w nich prac i warunki, w jakich są one wykonywane, ich uciążliwość i szkodliwość dla zdrowia. W analogicznej sprawie Sąd Apelacyjny w Łodzi w uzasadnieniu wyroku z dnia 13 grudnia 2012 roku (III

AUa 731/12) - utrzymanym w mocy wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2013 roku (I UK 172/13) - wskazał, że nie zaliczył do prac wykonywanych w szczególnych warunkach prac polowych, przy których był zatrudniony wnioskodawca jako obsługujący ciągniki i spycharko-ładowarki. Dodatkowo Sąd w tymże wyroku wskazał, że o ile można zaliczyć prace transportowe kierowcy ciągnika do prac w transporcie objętym działem VIII poz. 3 wykazu A mimo, że pracował on w spółdzielni rolniczej, a nie w przedsiębiorstwie transportowym, to nie ma żadnych podstaw do potraktowania prac polowych jako prac w transporcie (a tym samym zaliczenia ich do prac w szczególnych warunkach). Pozwany dodał także, że obowiązków ubezpieczonego należały również prace polowe (przy wykopkach, bronowanie, rozwożenie obornika). Dodatkowo zajmował one inne stanowisko niż kierowca ciągnika (traktorzystą), takie jak: pracownik fizyczny, robotnik rolny czy pracownik produkcji.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja organu rentowego nie zasługuje na uwzględnienie.

Istota sporu sprowadzała się do ustalenia czyn odwołujący w okresie zatrudnienia w Przedsiębiorstwie (...) i w P. (...) od dnia 21 października 1980 roku do dnia 31 grudnia 1998 roku stale i w pełnym wymiarze czasu wykonywał pracę w warunkach szczególnych.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego we wskazanym powyżej zakresie Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny w oparciu o zgromadzone w sprawie materiały dowodowe, zaś w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikające z przepisu art. 233 k.p.c. Strona chcąc podważyć sędziowską ocenę dowodów nie może ograniczać się do przedstawienia własnej ich oceny, ponieważ jest to zwykłą polemiką ze stanowiskiem sądu nie mogącą odnieść skutku. Konieczne jest wskazanie w takiej sytuacji błędów sądu w logicznym rozumowaniu, sprzeczności oceny z doświadczeniem życiowym, braku wszechstronności, czy też bezzasadnego pominięcia dowodów, które prowadziłyby do odmiennych wniosków. Skarżący w/w uchybień i błędów w żaden sposób nie wykazał, ograniczając się wyłącznie do przedstawienia własnych ustaleń faktycznych, które i tak nie znajdowały oparcia w zebranych w sprawie materiałach dowodowych.

Sąd Okręgowy nie popełnił także błędów w rozumowaniu w zakresie zarówno ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej, albowiem prawidłowo zinterpretował i zastosował odpowiednie przepisy prawa, stąd też nie ma potrzeby ich ponownego przytaczania w niniejszym miejscu. Jedyne dla uściślenia należy wskazać, iż dla oceny, czy pracownik pracował w szczególnych warunkach, nie ma istotnego znaczenia nazwa zajmowanego przez niego stanowiska, tylko rodzaj powierzonych mu prac. Cechą niezbędną do uznania danego zatrudnienia za wykonywane w szczególnych warunkach jest wykonywanie pracy stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku. Intencją ustawodawcy było zawężenie zakresu okresów szczególnych tylko do tych okresów zatrudnienia, w których praca była faktycznie wykonywana, a nie do samego pozostawania w zatrudnieniu.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażany jest pogląd, że wyodrębnienie prac w wykazie A stanowiącym załącznik do w/w rozporządzenia ma charakter stanowiskowo-branżowy i nie można dowolnie, z naruszeniem postanowień rozporządzenia, wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały one przypisane w akcie prawnym. Jednocześnie jednak, Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, które Sąd Apelacyjny w pełni akceptuje i podziela, iż „co do zasady przyporządkowanie danego rodzaju pracy do określonej branży ma istotne znaczenie dla jej kwalifikacji, jako pracy w szczególnych warunkach, ale nie zawsze wynika ono z funkcjonowania zakładu pracy w określonym resorcie. Może się bowiem zdarzyć, że zakład pracy podległy określonemu ministrowi wykonuje także zadania całkowicie odpowiadające innemu działowi gospodarki, leżącemu w sferze zainteresowania innego ministra” – por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2014 roku sygn. I UK 337/13 (LEX nr 1458817). W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Najwyższy wyjaśnił, iż „nietrafne jest stanowisko,

zgodnie z którym przy ocenie charakteru stanowiska pracy w ramach zakładu pracy kwalifikującego się do określonej gałęzi przemysłu, należy ściśle posługiwać się stanowiskami wymienionymi w konkretnych działach załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku. Brak jest, zatem uzasadnionych podstaw, by odmawiać uznania za pracę w warunkach szczególnych, z powołaniem się tylko i wyłącznie na stanowiskowo-branżowy charakter wyodrębnienia prac w załączniku do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku. Tego rodzaju wykładnia przepisów § 4 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w związku z art. 32 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS nie może zyskać aprobaty, jako sprzeczna z celem przepisów dotyczących uprawnienia do obniżenia wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w warunkach szczególnych, którym niewątpliwie jest przyznanie określonych przywilejów pracownikom, którzy przez określony w ustawie czas pracowali na stanowiskach szczególnie uciążliwych dla zdrowia.

Stanowisko wyrażone w przywołanym w apelacji orzeczeniu Sądu Najwyższego w wyroku z dnia 3 grudnia 2013 roku (I UK 172/13) nie zasługuje na aprobatę także wobec wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2014 roku (II UK 368/13, LEX nr 1458633).

W drugim z przywołanych orzeczeń, wyrażającego zdecydowanie dominujące stanowisko Sądu Najwyższego, bezsporne jest, że w sytuacji, gdy stopień szkodliwości, czy uciążliwości danego rodzaju pracy nie wykazuje żadnych różnic w zależności od branży, w której jest wykonywana, brak jest podstaw do zanegowania świadczenia jej w warunkach szczególnych tylko dlatego, że w załączniku do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku, w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub

w szczególnym charakterze została przyporządkowana do innego działu przemysłu. Jeżeli bowiem pracownik, w ramach swoich obowiązków, stale i w pełnym wymiarze czasu pracy narażony był na działanie tych samych czynników, na które narażeni byli pracownicy innego działu przemysłu w ramach, którego to działu takie same prace zaliczane są do pracy

w szczególnych warunkach, to zróżnicowanie tych stanowisk pracy musiałoby być uznane za naruszające zasadę równości w zakresie uprawnień do ubezpieczenia społecznego pracowników wykonujących taką samą pracę. Sąd Najwyższy w swoim uzasadnieniu wyjaśnił, że nie można bezwzględnie zadekretować, że pracownik zatrudniony w innej branży nigdy nie wykonywał pracy w szkodliwych warunkach, czyli w takich samych, jakie miał pracownik zatrudniony w szczególnych warunkach na stanowisku określonym dla danej branży przemysłu w rozporządzeniu.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 marca 2014 roku sygn. I UK 337/13 (LEX nr 1458817) wyjaśnił, iż „nietrafne jest stanowisko, zgodnie z którym przy ocenie charakteru stanowiska pracy w ramach zakładu pracy kwalifikującego się do określonej gałęzi przemysłu, należy ściśle posługiwać się stanowiskami wymienionymi w konkretnych działach załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku. Sąd Apelacyjny pogląd ten podziela w całości logicznym jest bowiem, że np. kierowca pojazdu ciężarowego zatrudniony w tartaku, przedsiębiorstwie budowlanym czy komunalnym wykonuje taką samą pracę i jest związany takimi samymi przepisami prawa drogowego i czasu pracy kierowców, jak kierowca takiego pojazdu zatrudniony w transporcie.

Obniżenie wieku emerytalnego niektórym grupom zawodowym uzasadnia się narażeniem tych osób na szybsze niż przeciętne zrealizowanie się emerytalnego ryzyka

z powodu wystąpienia w ich zawodach czynników negatywnych (szkodliwych dla zdrowia lub obniżających sprawność psychofizyczną), które doprowadzają do wcześniejszej niż powszechnie utraty sił do wykonywania dotychczasowej pracy. Prawo do emerytury w wieku niższym wynika więc ze szczególnych właściwości wykonywanej pracy. Charakter pracy kierowcy ciągnika wykonującego wyłącznie transport oraz kierowcy ciągnika wykonującego

w pewnych okresach wyłącznie transport, w innych zaś przemiennie transport i prace polowe jest zbliżony – co więcej - praca polowa może być nawet cięższa i może być wykonywana

w znacznie cięższych warunkach niż praca kierowcy wykonującego transport (np. na pochyło umiejscowionych polach i łąkach, na błotnistych terenach, przy użyciu maszyn wytwarzających duży hałas, przy opryskach, w zapyleniu, w wysokiej temperaturze). Przy tej konstatacji nie ma znaczenia, że prace kierowców ciągników ujęte zostały w dziale VIII rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku – w transporcie. Marginalnie zwrócić uwagę wypada, że prawodawca w tej samej pozycji działu VIII obok prac kierowców ciągników wymienił prace kierowców kombajnów

lub pojazdów gąsienicowych. Oczywistym jest zaś, że urządzenie jakim jest kombajn nie jest środkiem transportu lecz maszyną rolniczą wykonującą włącznie prace polowe. Podobnie trudno uznać za środek transportu pojazd gąsienicowy, który zazwyczaj przeznaczony jest do prac drogowych, budowlanych, polowych, przeładunkowych. Zestawienie tych trzech rodzajów prac, tj. kierowca ciągnika, kombajnu i pojazdu gąsienicowego łącznie pod poz. 3 działu VIII – w transporcie spowodowane było uznaniem tych prac za prace w warunkach szczególnych właśnie ze względu na samo kierowanie tymi pojazdami, a nie ze względu na wykonywanie takiej pracy wyłącznie w transporcie - w ruchu publicznym. Co więcej podkreślić trzeba, że w dziale VIII załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku ujęto także prace rybaków morskich. Nie sposób uznać by praca polegająca na zarzucaniu sieci i wylławianiu ryb, ich magazynowaniu na statku czy łodzi, czy też patroszeniu lub wstępnej obróbce, a taką niewątpliwie jest praca rybaka morskiego, była pracą wykonywaną w transporcie czy łączności. Nie jest także pracą strictly transportową praca polegająca na remoncie parowozów na gorąco czy czyścicieli palenisk parowozów, mimo że także została ujęta w dziale dotyczącym transportu i łączności. Z tych też względów wątpliwym jest aby racjonalnie działający ustawodawca wszystkie prac wymienione w dziale VIII (transport i łączność) kwalifikował jako prace w warunkach szczególnych tylko w sytuacji gdy były wykonywane one w przedsiębiorstwach transportowych i w ruchu drogowym czy morskim.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, przyporządkowanie pracy kierowcy ciągnika (traktorzysty) do działu VIII „transport” załącznika A do rozporządzenia, było wynikiem wyłącznie tego, iż ciągnik, podobnie jak autobus, samochód ciężarowy, pojazd gąsienicowy, jest pojazdem silnikowym, którego definicję zawierała ustawa z 1 lutego 1983 roku – prawo o ruchu drogowym (Dz.U. z 1983 roku nr 6 poz. 35 - obowiązująca od 11 lutego 1983 roku do 30 czerwca 1999 roku), a warunki uzyskiwania uprawnień do kierowania nim określał Minister Komunikacji (rozporządzenie Ministra Komunikacji i Spraw Wewnętrznych z 13 października 1983 roku w sprawie kierowców pojazdów silnikowych - Dz.U. z 1990 roku nr 73, poz. 438). Podobnie rzecz się ma w przypadku pracy rybaków morskich czy czyścicieli kotłów. W ocenie Sądu Apelacyjnego ujęcie tego rodzaju prac w dziale VIII także wynikało z faktu, że prace te związane były z obsługą lub przebywaniem w pojazdach czy statkach silnikowych.

Nie ulega więc wątpliwości, iż sporny okres zatrudnienia wnioskodawcy kiedy to faktycznie wykonywał pracę traktorzysty winien zostać uznany jako okres pracy w warunkach szczególnych, bez względu na to czy zajmował się transportem płodów rolnych do odbiorców lub punktów sprzedaży, transportem węgla i nawozów, czy też zwoził z pola buraki, pszenicę, kukurydzę, rozwoził kiszonkę, dowoził paszę do obór oraz wykonywał prace polowe przy pomocy ciągnika. Z zeznań świadków i odwołującego jednoznacznie wynika, iż od 1980 roku do końca zatrudnienia, w obu zakładach pracy był on wyłącznie traktorzystą. Bez względu na nazwę powierzanego mu stanowiska zajmował się kierowaniem ciągnikami. Każdy kierowca miał przypisany traktor, a kierowców nie kierowano do ręcznych prac polowych lub przy zwierzętach. Świadek S. F., który był kierownikiem odwołującego, zeznał, iż stanowiska w angażach często były formułowane w sposób ogólny, na wypadek gdyby pracownika trzeba było skierować do innych prac. Zaznaczył on jednak, że odwołujący nigdy nie był delegowany do innych prac i nie powierzano mu innych czynności za wyjątkiem drobnych i sporadycznych prac załadunkowych i wyładunkowych. Również z zeznań pozostałych świadków wynika, że załadunek lub wyładunek nie należał do podstawowych obowiązków odwołującego. Wyładunek czy załadunek odbywał się sporadycznie lub też wynikał z pomocy udzielonej innym pracownikom w czasie gdy ciągnik znajdował się w naprawie.

Zaznaczyć trzeba, że co prawda nie jest dopuszczalne przy ustaleniu okresów pracy w szczególnych warunkach uwzględnienie także innych równocześnie wykonywanych prac w ramach dobowej miary czasu pracy, które nie oddziaływały szkodliwie na organizm pracownika. Od tej reguły istnieją odstępstwa, pierwsze z nich dotyczy sytuacji, kiedy inne równocześnie wykonywane prace stanowią integralną część (immanentną cechę) większej całości dającej się zakwalifikować pod określoną pozycję załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia z dnia 7 lutego 1983 roku (por. wyroki SN z dnia 6 grudnia 2007 roku, III UK 62/07, LEX Nr 375653, z dnia 5 maja 2009 roku, I UK 4/09 oraz z dnia 11 marca 2009 roku, II UK 243/08). Drugie odstępstwo dotyczy przypadków, kiedy czynności wykonywane

w warunkach nienarażających na działanie czynników szkodliwych dla zdrowia mają charakter incydentalny, krótkotrwały, uboczny (por. wyroki SN z dnia 22 stycznia 2008 roku, I UK 210/07, OSNP 2009 nr 5-6, poz. 75 oraz z dnia 12 kwietnia 2012 roku II UK 233/11, OSNP 2013 nr 7-8, poz. 86). Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że wszelkie czynności związane z załadunkiem czy wyładunkiem towarów lub naprawą ciągników miały charakter krótkotrwały i sporadyczny, a podstawowym obowiązkiem ubezpieczonego było kierowanie ciągnikiem i to głównie przy pracach transportowych.

Nie ulega zatem wątpliwości, iż wnioskodawca udowodnił 15 lat pracy w szczególnych warunkach, a co za tym idzie spełnił wszystkie, konieczne do przyznania wcześniejszej emerytury warunki określone w przepisie art. 32 w zw. z art. 184 ustawy o emeryturach

i rentach z FUS oraz rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku (Dz.U nr 8, poz.43). W związku z czym zasadnym było przyznanie mu prawa do żądanego świadczenia, począwszy od dnia 24 września 2015 roku, tj. od daty osiągnięcia przez niego wymaganego wieku emerytalnego.

Apelacja organu rentowego nie zawierała zarzutów, które mogłyby skutkować zmianą lub uchyleniem zaskarżonego wyroku. W konsekwencji podlegała ona oddaleniu, stosownie do art. 385 k.p.c.

SSA J. Andrzejewski SSA M. Sałańska-Szumakowicz SSA B. Mazur